

Odroczenie debaty nad SALT - II

WASZINGTON (PAP). Rzecznik prasowy Białego Domu opublikował oświadczenie, w którym stwierdza się, że prezydent Carter zwrócił się do przywódcy większości demokratycznej w Senacie amerykańskim sen. Roberta Byrda z wnioskiem o odroczenie na późniejszy termin debaty nad amerykańsko-radzieckim porozumieniem SALT-II.

Mimo że prezydent podkreśla, iż zwraca się z wnioskiem jedynie o odroczenie terminu debaty, a nie wycofuje z Kongresu samego układu, nie ulega wątpliwości, że wniosek o odroczenie debaty jest ustępstwem wobec nacisku kół militarystycznych w USA.

Pretekstem dla podjęcia takiego kroku — pisze agencja TASS — było udzielenie przez Związek Radziecki pomocy wojskowej Afganistanowi.

Wzrost aktywności wojskowej Stanów Zjednoczonych

WASZINGTON (PAP). Rzecznik Pentagonu oświadczył w czwartek, że Stany Zjednoczone zamierzają wysłać do krajów basenu Oceanu Indyjskiego kolejne grupy ekspedycyjne w celu zbadania możliwości wykorzystania przez USA baz wojskowych położonych na terytoriach tych krajów.

W ubiegłym miesiącu wysłannicy Departamentu Stanu i Ministerstwa Obrony USA przebywali w Omanie, Kenii, Somalii i kilku innych krajach w poszukiwaniu baz dla tzw. sil szybkiego reagowania.

Władze izraelskie oświadczyły, że gotowe są odstąpić swoje bazy wojskowe amerykańskimi siłom morskim i powietrznym. Podobną deklarację złożył również prezydent Egiptu Sadat.

DELHI (PAP). Premier Indii Charan Singh wyraził poważny niepokój z powodu zapowiedzi wznowienia amerykańskiej pomocy wojskowej dla Pakistanu i stwierdził, że wzrost zbrojeń w Azji Południowej zwiększy tylko napięcie i niestabilność, zagrażając bezpieczeństwu i pokojowi regionu.

TOKIO (PAP). Na przełomie stycznia i lutego br. na terytorium Korei Południowej odbyła się wielka manewrowa nowa wojsk USA i Korei Południowej pod kryptonimem „MEGEX-80”. W czasie manewrów będącymi operacje wsparcia lotniczego akcji sił lądowych, jak również przetrzymywanie większych jednostek wojskowych drogą powietrzną na większe odległości.

RZYM (PAP). Amerykański lotnikowie atomowy „Nimitz”, opuścił port w Neapolu, biorąc kurs na Zatokę Perską, w rejonie której przebywa obecnie ponad 20 okrętów wojennych USA. „Nimitz”, jedna z największych jednostek floty amerykańskiej, musi opłynąć kontynent afrykański, ponieważ ze względu na swe rozmiary nie może wpłynąć do Kanalu Sueskiego. U celu podróży znajduje się pod koniec stycznia.

WASZINGTON (PAP). Grupa sześciu amerykańskich okrętów wojennych wyszła w płatek z bazy morskiej w San Diego i udała się do zachodniego rejonu Oceanu Spokojnego. Wśród nich znajduje się przystosowany do przeprowadzania desantów morskich lotnikowiec „Okinawa”. Przedstawiciel dowództwa Marynarki Wojennej USA powiedział, że w poniedziałek do tych okrętów dołączy inny okręt, krążownik rakietowy o napedzie atomowym „Long Beach”. Zgrupowanie na zachodnim Pacyfiku jest już trzecim, po Zatoce Perskiej i Oceanie Indyjskim, zgrupowaniem okrętów amerykańskich stworzonym przez dowództwo floty USA w ostatnim okresie.

Wniosek o zwołanie Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). Z Afganistanu napływają informacje o spokoju i normalizacji sytuacji. Mimo to z inspiracji Stanów Zjednoczonych grupa państw członków ONZ zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa z listem, w którym domaga się zwołania posiedzenia Rady dla przedyskutowania „sprawy Afganistanu”.

4 bm. rząd Afganistanu wystąpił w ONZ z kategorycznym protestem przeciwko ingerencji w wewnętrzne sprawy tego państwa w związku z organizowaniem debaty w Radzie Bezpieczeństwa nad sprawą afgańską. W liście skierowanym do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa minister spraw zagranicznych Afganistanu, Mohammad Dost, podkreśla, że jego rząd „ocenia taką debatę jako bezpośrednią i otwartą ingerencję w sprawy wewnętrzne Afganistanu i w związku z tym wyraża kategoryczny protest”.

Tarnowskie nie załuje środków na służbę zdrowia

W br. 845 nowych miejsc w szpitalach • 200 mln zł rocznie na remonty i inwestycje

(Inf. wł.) Dla powstającego kilka lat temu województwa tarnowskiego służba zdrowia okazała się niezwykle istotnym problemem, gdyż region ten należał do najbardziej zaniedbanych pod względem ilości miejsc w szpitalach i lekarzy przypadających na 10 tys. ludności. Należała więc uwagę poświęcić na które każdego roku wydatkuje się ok. 200 mln zł.

Bardzo poważnie poprawie uległy warunki pracy lekarzy na wsi. Wybudowano 20 nowoczes-

nych, funkcjonalnych wiejskich lub gminnych ośrodków zdrowia a także szereg aptek. Następne ośrodki budowane są aktualnie w Lapanowie, Nowym Wiśniczcu, Pałenicy, zaś w tym roku podobne inwestycje będą rozpoczęte w Zegocinie, Żyrardowie i Przewodzie. Należy tu wspomnieć o nowym szpitalu w gm. Szczecin. Jeszcze w tym półroczu nowe apteki uruchomione zostaną w Iwkowej, Czuchowie i Rzeszowie. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UW przygotowuje dokumentację kolejnych ośrodków w zdrowiu w Wietrzycowicach, Czuchowie i Jodłowie (Tuchow-

skiej oraz rozbudowy budynku ośrodka zdrowia w Wodzisławiu. Jednocześnie powstaje coraz więcej nowych lub wyremontowanych przychodni specjalistycznych w miastach.

Najwięcej środków przekazano jednak na budowę szpitali. Nowy szpital leżący w roku 1975 otrzymała Dębica, a w następnych latach otwarto pawilony szpitalne w Tarnowie i Tuchowie. Obecny rok będzie szczególnie pomyślny dla służby zdrowia. Dolega końca szeregu jakże potrzebnych budów.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

K. Waldheim opuścił Iran

TEHERAN (PAP). 4 bm. we wczesnych godzinach rannych, po dwudniowym pobycie w Teheranie opuścił Iran sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim.

W czasie swojego pobytu w Teheranie Waldheim nie został przyjęty przez ajatollaha Chomeniego, natomiast odbył rozmowy z przedstawicielami Rady Rewolucyjnej, które określił jako „pożyteczne”.

Studencką okupację ambasady USA ogłosił 4 bm. oświadczenie, w którym domaga się, aby Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało w ich ręce charge d'affaires — Stanów Zjednoczonych w Teheranie — Bruce'a Laine'a celem udzielenia wyjątkiem w związku ze znanymi na terenie ambasady dokumentami szpiegowskimi”. Laine'a i dwóch innych dyplomatów USA przebywa pod strażą w budynku irańskiego MSZ od chwili, kiedy 4 listopada studentów islamscy wzięli linii

imama” zajęli ambasadę USA i wzięli 63 zakładników. W Kum doszło 4 bm do starć między manifestantami zwolennikami ajatollaha Szariat-Madaria, którzy przybyli w liczbie kilku tysięcy z Azerbejdżanu, aby wyrazić mu swoje poparcie, a zwolennikami ajatollaha Chomeniego. W wyniku tych starć dziesięć osób odniosło poważne rany. Obaj przywódcy religijni wezwali swoich zwolenników do zaprzestania walk i zachowania spokoju. Jednocześnie w stolicy irańskiego Azerbejdżanu doszło do wznowienia walk, w czasie których zwolennicy ajatollaha Szariat-Madaria zdobyli gmachy radi i telewizji, znajdujący się w rękach władz centralnych.

HAWANA (PAP). Z Panamy donoszą o nowych demonstracjach studenckich przeciw polityce byłego szarha Iranu na terytorium tego kraju. Ostatnie demonstracje przekształciły się w starcia zbrojne z policją.

Podpisanie protokołu handlowego między PRL i ZSRR

I sekretarz KC PZPR przyjął N. Patoliczewa

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk przyjął przebywającego w Polsce ministra handlu zagranicznego ZSRR — Nikołaja Patoliczewa.

W toku rozmowy omawiano wezwano kierunki dalszego pogłębienia polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej. W spotkaniu uczestniczyli kierownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej — Ryszard Karski.

Obecni byli: ambasador ZSRR w Polsce — Borys Aristow i przedstawiciel handlowy ZSRR — Borys Koltunow.

WARSZAWA (PAP). 4 bm. w latach poprzednich, decydują przed wszystkim maszyną i urządzeniami a w następnej kolejności surowce i materiały do produkcji oraz towary rynkowe.

Protokół w imieniu rządów obu krajów podpisali: ze strony polskiej — kierownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, Ryszard Karski, a ze strony radzieckiej — minister handlu zagranicznego, Nikołaj Patoliczew.

Obecny był ambasador ZSRR — Borys Aristow.

Na Związek Radziecki przypada ok. jednej trzeciej naszej wymiany handlowej z zagranicą. Natomiast w wymianie towarowej obustronnej, tak jak

DEPESZE

WARSZAWA (PAP). Z okazji 35. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim, minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojaszek i członek Biura Politycznego KC PZPR minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Grebnyko wymienili depesze.

SALWADOR przed zamachem stanu?

Wzwanie do powstania ludowego

HAWANA (PAP). Z San Salvadoru nadeszła wiadomość o podaniu się do dymisji całego gabinetu rządowego, co oznacza już otwarty i głęboki kryzys polityczny w tym kraju. Następuje on dokładnie w 80 dni po obaleniu prawicowej dyktatury gen. Carlosa Humberto Romera. Kryzys obecny jest wynikiem poważnej różnicy poglądów dzielącej dotąd rząd oraz kół konserwatywnych wojskowych, którzy mimo obalenia dyktatury nie stracili w Salvadorze swych wpływów politycznych. Różnice te dotyczą w dużej mierze ingerencji wojskowych w sprawy z zakresu regulowania stosunków pracy w Salvadorze.

Zbiorowa dymisja gabinetu salvadorskiego poprzedziła skierowanie do wojskowych ostrzeżenia przez nich politycy, w tonie ultimatywnym domagającej się od armii zaangażowanie w proces reform oblicanych po obaleniu dyktatury.

W kołach politycznych San Salvadoru nie wyklucza się możliwość ultraprawicowego zamachu stanu. Z możliwością taką liczy się m. in. przywódca Chadeji, Jose Napoleon Duarte.

HAWANA (PAP). Występujące pod nazwą Ludowych Sił Wyzwolenia (FPL) lewicowe ugrupowanie partyzanckie zajęło w stolicy Salvadora trzy radiostacje, nadając przez nie wezwanie do powstania ludowego. W wezwaniu tym przypomniano słuchaczom podjęte w roku ub. akcje partyzanckie, które miały na celu uniemożliwienie najbardziej aktywnym agentów rządowej służby bezpieczeństwa, angażowanej obecnie do realizacji polityki represji. Partyzanci spod znaku „FPL” wezwali również do postawienia przed sądem byłych dyktatorów Salvadora, a mianowicie pułkownika Arturo Armando Maline i generała Carlosa Humberto Romera.



Zimowy Kraków...

Fot. W. Klag

magazyn

M

sobota niedziela

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

5, 6. I. 1980 R. ◆ NR 4 (9815) ROK XXXII ◆ CENA 1 ZŁ ◆ WYD. A,

EDWARD GIEREK spotkał się z przedstawicielami polskiego kontyngentu w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie

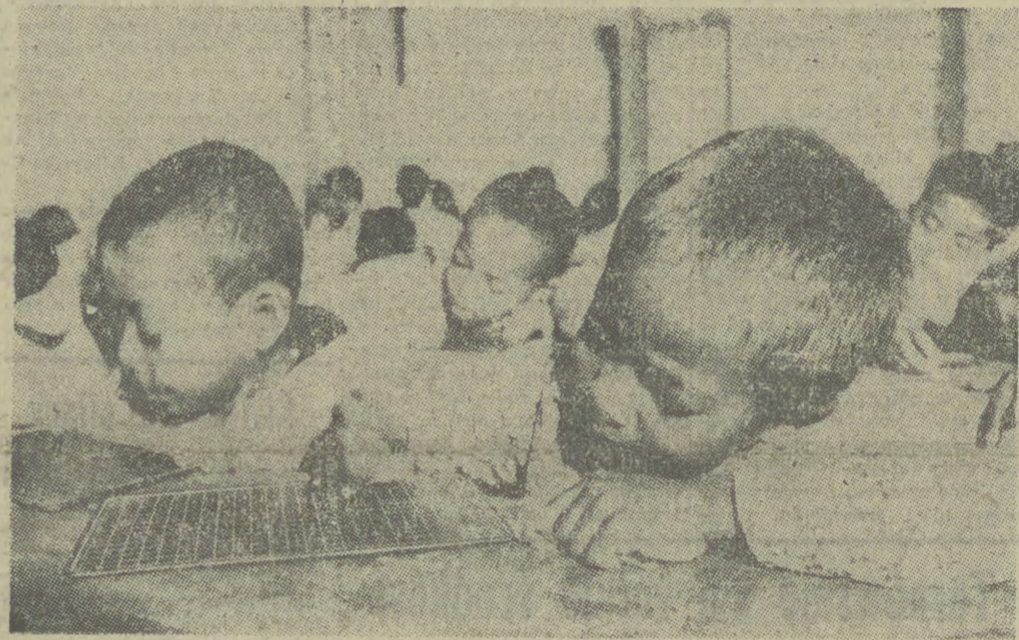
WARSZAWA (PAP). Zakoczyła się służba żołnierzy polskiego kontyngentu w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. Kolejna, XII zmiana powróciła do kraju. Z przedstawicielami Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej ONZ spotkał się I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierk.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruz-

elski. Obecny był szef GZP WP, wiceminister obrony narodowej gen. broni Włodzimierz Sawczuk.

Na spotkaniu z I sekretarzem KC PZPR przybył przedstawiciel dwunastu zmian, żołnierze różnych funkcji, specjalności i stopni wojskowych, a wśród nich dowódca I zmiany — gen. brg. Jerzy Jarosz, Meldunek o przebiegu żołnierskiej służby pod białą flagą ONZ na Bliskim Wschodzie i zakończeniu poko-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)



Nauka pisania w jednej z wiosek Madagaskaru.

CAF — APN

Sztandar dla załogi NZPS „Podhale”

(Inf. wł.) Wczoraj w kombinacie obuwniczym NZPS „Podhale” w Nowym Targu spotkali się uczestnicy i organizatorzy obywatelskiego czynu 35-lecia Polski Ludowej z całego województwa nowosądeckiego. Wybró miejsca spotkania, na które przybyli również gospodarze regionu: I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Henryk Kostecki i wojewoda nowosądecki Lech Bafia oraz przewodniczący WRZZ Janina Kruczek i członek Prezydium CRZZ, przewodniczący ZG Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Obuwniczego i Skórzanego Barbara Natarska, był nieprzypadkowy. Załoga „Podhala” za osiągnięcia w obywatelskim produkcyjnym czynie uhonorowana została sztandarem prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych a jego wręczeniu odbyło się właśnie wczoraj. Tu również odbyła się uroczystość wręczenia przyznanych przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu dyplomów za najlepsze efekty obywatelskiego czynu. Przewodniczący spotkania przewodniczący WK FJN w Nowym Sączu Kazimierz Węglarski przekazał za 16 miejscowości regionu, 13 zakładom przemysłowym oraz 36 mieszkańcom woj. nowosądeckiego Pracowników Czynu Obywatelskiego w Nowosądeckim sekretarz KW partii Jan Kania.

(55)

W PÓŁ SŁOWA... Maciej Szumowski

Moja teoria skoku

Dopełnienie magi sylwestrowej, która dzieli czas na stary i nowy rok jest rytuał uroczania biurowych kalendarzy pracownikom wszelkich instytucji. Pamiętajmy nie tak odległe czasy gdy urzędnicy otrzymywali kalendarze przewożąc czernią wstążeczką z kawałkiem zielonej galaretki z choinki. Cóż za smakowity prezent: niby to upominek a właściwie upomnienie abyśmy na przyszłość byli punktualni. Wspaniały gest kierownika — ni to nagroda ni ostrzeżenie. Cóż to były za czasy.

Dziś taki rytuał urzędniczy jest nie do pomysłenia. Ludzie żądają kalendarzy, tupią nogami, chcą być punktualni. Biją pięścią w stół grożąc, że odejda tam gdzie kalendarz przynajmniej jest przywieziony pracownika. Działy zapotrzenia, szaleją — z kalendarzem nie ma żartów. Rozpuściliśmy ludzi i teraz nas strasza. I co gorsza, mają uszanowanie. Bredzą od rana o naukowej organizacji pracy, krzyczą o konieczności planowania, stwierdza, że w kalendarzach — nawet technicznych — zapisane są ważne daty z życia politycznego i uroczystości państwowe. Szantażują: a jak zapomnę o jakiejś dacie? To co? Kto będzie odpowiedzialny?

Nic dziwnego, że ludzie dwoją się i troją aby zatulić te upragnione kalendarze. I nic. Nie ma. Zakłady które drukują takie kalendarze jak „teno”, tenoris” itp. twierdzą, że zbytniego owijania w bawełnę, że można się tych wydawców spodziewać najczęściej z końcem stycznia. W praktyce oznacza to koniec lutego.

Ludzie zastanówcie się co się stało? Oto kalendarz — symbol i narzędzie odmierzenia czasu, pojawia się na rynku z miesięcznym opóźnieniem. Czyż nie bremi to groteskowo. I jak tu się dziwić budownictwu, że „na posłizgi” i dla nich rok nie zawsze kończy się w Sylwestry. To prawda, że niektórzy wileki ezejowie bardziej „chodzą z kalendarzami” niż suszyli sobie głowę jak ten kalendarz poradnie podzielić na prace. Ale przynajmniej był styl — menadżerski — wiadomo! Chciałoby powiedzieć, zastępcy kierownika, że sufit się wali, a ten brał kalendarz i mówił: w czwartek, w czwartek kolega pogadamy — za trzy dni kolega, wnieś mi was do „teno”. On cie wpywał, ty go wpywałeś i tak szliśmy od sukcesu do sukcesu za sprawą rewolucji naukowej technicznej.

Dziś już nie obowiązują ten styl. Myśle, że i kalendarz jest zupełnie niepotrzebny. Jeśli go drukują z miesięcznym opóźnieniem to tylko z przyzwyczajenia i bez zbytniego przekonania co do sensowności tej roboty. Mam pomysł. Opiśmy po prostu ten rok. Toż to byłby skok! (Je kłopotów miałbyśmy z głową).

Lew zabił autorkę książek o Iwicy Elzie

LONDYN (PAP). Joy Adamson, znana ze swych książek o Iwicy Elzie, której historię poznał cały świat dzięki słynnej serii filmów, zginęła w piątek zaażakowana przez lwa w kenijskim rezerwacie dzikich zwierząt — 370 kilometrów na północ od Nairobi. Siedemdziesięcioletnia pani Adamson wybrała się tam na spacer. Tuż za swym namiotem spostrzegła lwa goniącego się dookoła na bawola. Zaintrygowana podszła kilka kroków i swe zainteresowanie przyplącała życiem. Rozsierdzony lew zmienił kierunek ataku.

Joy Adamson mieszkała od dłuższego już czasu w Kenii poświęcając się badaniu zwyczajów dzikich zwierząt. Przez ostatnie pięć lat obserwowała życie lampartów w prowincji Szaba. Zdążyła ukończyć książkę o tych drapieżnikach.

„Rodzinne” samobójstwa w Japonii

TOKIO (PAP). Końcowe dni grudnia obchodzone wraz z Nowym Rokiem w Japonii jako rodzinne święto są uważane również za okres, w którym wielu Japończyków podejmuje decyzję o rozstaniu się z życiem. Według opinii socjologów, przyczyna tzw. „muri-shinju” jest rozpad rodziny i konflikty uczuciowe, jak np. w wypadku młodej matki, która po opuszczeniu jej przez męża utopiła dwoje dzieci i sama popełniła samobójstwo, czy ojca, który podpalił się wraz z czworgiem dziećmi w tek szkole wywołanego odejściem żony.

Częstymi przyczynami „śmierci z wyboru” są sprawy pie-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

CZEGO RODZINIE do szczęścia potrzeba? Miłości, zdrowia, pieniędzy i własnego mieszkania — taka byłaby z pewnością odpowiedź, gdyby pytanie to umieścić w jakiejś ankiecie.

O miłości rodzina musi pomyśleć sama, o zdrowiu — przy pomocy lekarza — także, pieniądze trochę więcej w ostatnich czasach do jej kieszy wpływa, własne mieszkanie — jeśli go jeszcze nie ma — w perspektywie, choć dalekiej, otrzyma. Czy rzeczywiście tak to jest? Miłość rodzinna rośnie na pożywe dobrej atmosfery. Dobrą atmosferę zależy wprawdzie od członków rodziny i od — jak nazywają to naukowcy — ich integracji. Ale integracja uzależniona jest m. in. od częstotliwości kontaktów. A to z kolei zależy od CZASU.

HENRYKA WYGODA RODZINA I CZAS WOLNY

PRZYCZYNEK do SZCZĘŚCIA?



Fot. W. Klag

wają m. in. na zaopatrzenie rynku, a więc i na poziom życia rodziny. Z drugiej strony dni wolne od pracy, zróżnicowane w poszczególnych branżach i zakładach, utrudniają organizowanie wspólnego, rodzinnego wypoczynku, bowiem bardzo często będą przypadki, w których żona (matka) będzie miała zupełnie inny wolny dzień niż mąż (ojciec). Trudno znaleźć złoty środek na pogodzenie tych sprzeczności. Mniemam jednak, że jakaś liczba dni wolnych od pracy będzie ustalona jednolicie dla wszystkich i te wykorzystane zostaną do wspólnego, „integracyjnego” wypoczynku; w pozostałe — wypocząć będzie mogła tylko połowa rodziny.

WEDŁUG DANYCH MIĘDZY-NARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY (MOP) PONAD 23 MILIARDY (11,2 PROC.) OBYWATELI AMERYKAŃSKICH OTRZYMUJE — W LICZĄCĄ W TO ZAPO-MOGI — WYNAGRODZENIE „NIŻSZE NIŻ NIEZBEDNY MINI-MALNY ZARÓBEK”.

Gdyby przyjęć kryteria obowiązujące w Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) — dodaje raport MOP — liczba biednych Amerykanów wzrosłaby do 37 milionów osób; zaś jeśliby uwzględnić normę dla

znik ten wynosi jeden do dziesięciu.

Przytoczone liczby dotyczą ubiegłego roku. Czy bieżący przyniósł zmiany na lepsze? Statystycznych danych na razie brak. Ale jak to stwierdził prezydent Carter, wyrażając powszechne w USA nastawienie: „Po raz pierwszy w historii naszego kraju większość naszych rodaków sędzi, że następane pięć lat będzie okresem gorszym niż ubiegłe pięć lat”.

MAREK KIRA KAPITALIZM Z BLISKA

Bieda anonimowa, zyski — nie

określenia dochodów przeciętnej czteroczasowej rodziny miejskiej stosowaną przez Amerykańskie Biuro Statystyczne — do aż 60 milionów osób.

czas — stwierdza amerykański dziennik „International Herald Tribune” — są to tylko personalne przesilenie w Białym Domu. Fakt, iż na czele resortu zdrowia, oświaty i pomocy społecznej stoi czarny minister, pan Harris, świadczy, iż



Fot. CAF

POLSKA znajduje się w światowej czołówce krajów posiadających najwyższy odsetek osób z wyższym wykształceniem. Co dwudziesty dorosły obywatel naszego kraju legitymuje się dyplomem. Równocześnie w wielu dziedzinach gospodarki, oświaty i kultury odczuwa się ogromny brak ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Na przykład w latach osiemdziesiątych trzeba będzie zwiększyć ponad dwukrotnie liczbę nauczycieli, również w latach najbliższych około 40 proc. kadry pracowników kultury powinno wykazać się wyższym wykształceniem. Jest w kraju wiele regionów, w których — szczególnie na wsi — brakuje lekarzy, stomatologów, inżynierów rolnictwa.

wysoko rozwinięte kraje takie jak RFN czy Wielka Brytania. Węć może sprawa polega nie na tym ile się kształci, ale na tym jak się wykształconymi kadrami gospodaruje?

Za osiem lat każdy 18-latek będzie miał za sobą szkołę średnią. Z przeprowadzanych wielokrotnie badań wynika, że ponad połowa młodzieży kończącej studia ogólnokształcące chciałaby kontynuować studia wyższe. Można więc przypuszczać, że w wyniku reformy liczba kandydatów na studia wzrośnie, bo zwiększy się liczba formalnie uprawionych do studiów. Powstaje więc pytanie: czy szkolnictwo wyższe będzie w stanie sprostać zarówno określonym zapotrzebowaniu naszej gospodarki, oświaty i kultury na kadre z wyższym wykształceniem, jak i potrzebom indywidualnym, wynikającym z rozbudzonych aspiracji intelektualnych jednostek.

A gospodarczo się nie. Nie umiemy doprowadzić do podjęcia pracy przez absolwentów wyższych uczelni tam, gdzie zapotrzebowanie na kadry jest największe; marnotrawimy w ten sposób ich kwalifikacje. Jak wynika z danych szpitali kadrowego GUS z 1977 r. spośród około 780 tys. specjalistów, około jedna trzecia zajmowała stanowiska nie wymagające wykształcenia wyższego. Nadto straty czasu pracy kadry z wyższym wykształceniem, z powodu nieprawidłowej organizacji pracy wynoszą — jak to wykazały badania Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych — powyżej 30 proc.

MEDYCINA SZPITAL W MIEŚCIE Norfolk w stanie Wirginia stanowił od jej meża.

stawieli stowarzyszenia Virginia Society For Human Life wyraził wiele zastrzeżeń, podkreślając, że mechanizm zapłodnienia „in-vitro” zakłócający proces biologicznego macierzyństwa kobiety niszczy również „żytko” „pożywiania” wielu istot ludzkich, które mogą ulec zniszczeniu.

HALINA SZYPULSKA Urodzaj dyplomów, a fachowców brak...

S KORO raczej za umocnieniem szkolnictwa średniego są tak oczywiste, to dlaczego tak często domagamy się rozwiązania szkolnictwa wyższego, a nie doskonałania poprzedzającego go szczebla edukacji narodowej?



Fot. archiwum

Młci się tu stworzyły w naszym społeczeństwie model aspiracji, którego wyrazem jest dyplom, a nie faktyczna kwalifikacja. Ten model został uprzedmiotowiony przez daleko posunięte sformalizowanie dróg awansu zawodowego. Drożny system awansu, gdzie będzie liczył się przede wszystkim wiek i kwalifikacje, pozwolił szeroko rozwinąć społeczne motywacje do zdobywania wiedzy drogą samokształcenia, bez ubiegania się o cenzus akademicki. Chodzi o umocnienie szkolnictwa średniego, tak aby dawało ono i wiedzę i kwalifikacje uprawniające do samodzielnego startu w życie.

SPORY O DZIECKO Z PRO-BÓWKI

— Opowiadamy się za tym programem. Ma on cechy głęboko humanitarne i umożliwia wielu kobietom zaspokojenie ich instynktów macierzyńskich. Również większość małżeństw bezdzietnych ustosunkowana jest do tego bardzo pozytywnie — powiedział m. in. dr Richard Payne, szef Wydziału Zdrowia w zachodniej Wirginii.

WIEŚLAW MERCIK ŚWIAT SYMBOLI

bladzi musieli Żydzi na pustyni. „Według Księgi Sędziów po okresie ucisku następuje „pokój” trwający trzy razy po 40 lat, a raz 80 czyli dwa razy po 40 lat. Ukisł ze strony Elistynów trwał 40 lat”. Tytuł samo lat rzadził król Dawid.

KTO Z NAS, LUDZI KOŃCA XX WIEKU, EPOKI KOMPUTEROWY, LOTÓW KOSMOSYNYCH I POSTĘPUJĄCEJ LAICYZACJI PRZYJAZNĄ SIĘ, ZE WIERZY W FERALNE (facialskie feralls — niepomysłny) LUB, DLA ODMIANY — SZCZĘŚLIWE LICZBY? Wprawdzie „zawodowi” gracze w toto-łotki mają podobne swoje szczęśliwe układy cyfr, na ogół jednak odlegamymy się od tego rodzaju przesądów. Czy aby naprawdę?

Jeden z moich znajomych, urodzony trzydziestego, udowodnił mi, że wszystkie ważniejsze wydarzenia w jego życiu związane były albo z „13” albo z jej wielokrotnościami. Nie należy więc dziwić mu się, gdy pół-żartem, pół-serio mawia, że „chyba jednak coś w tym jest”.

szóstoma tysiącami lat idea świętych, magicznych liczb, tam ich harmonię uznano za świętą tajemnicę.

Do świętych liczb należała trójka (na co wskazuje liczne, występujące w mitologii różnych ludów triady najwyższych bóstw), czwórka, siódemka i dziesiątka, wyrażające pełnię, doskonałość oraz, oczywiście ich wielokrotności 12, 40, 70.

niech wskaże liczbę Bestii. Bo jest to liczba człowieka, a liczba jego sześćset sześćdziesiąt sześć”.

PONIEWAŻ do magii liczb należała także — znana wielu zresztą ludziom — praktyka poddawania pod poszczególne liczby odpowiednich głosek, a przeleczenie wartości cyfrowej poszczegól-nych liter tworzących słowo wskazywało ukryty rachunek w nich tajemniczy sens — współcześni bibliści zastosowali ten klucz do cytowanego tekstu z Apokalipsy. Okazało się, że liczba 666 znaczy „Nero Cesarz”, z czego wysnuł wniosek, że Bestia, która przesładowała wierznych był Nerón.

Mój znajomy nie stanowi przecież wyjątku. Feralna „13” ciągle jeszcze napawa strachem miliony ludzi. Są kraje, w których „na wszelki wypadek” wykreśla się trzynastkę z numeracji pięter, pokoiów w hotelu, z miejsc w środkach komunikacji. Wydaje się więc, że pozostałość prastarego magicznego światopoglądu ciągle jeszcze są żywe w świadomości wielu, bardzo wielu współczesnych.

przejęli później autorzy pism składających się na zbiór zwany dalsi Starym Testamentem.

SYMBOLIKA LICZB widoczna jest m. in. w chronologii biblijnej. W siedem dni (przy pomocy dziesięciu magicznych słów) stworzył Bóg świat. Dziesięć epok rozwoju ludzkości wymienia autor biblijny kreśląc jej dzieje od początku świata do powstania narodu izraelskiego. Dziesięć patriarchów żyje w okresie między Adamem a Noem.

Także i dziś, w nauce i w liturgii Kościoła, mówiących o 7 sakramentach, 7 grzechach głównych, o 10 przykazaniach, odnależć można ślady symboliki liczb.

Symbolika, to klucz do zrozumienia wielu tajemnic magicznych, religijnych, do wielu mitów. Dłsi symbol odwrócił się od świętej lub „przekiętej” rzeczy, która go poraża. Przeszła by czynnikiem grającym aktywną rolę w łańcuchu nadprzyrodzonych wydarzeń. Dawniej przeszedł by inaczej. Waga symbolu polegała na tym, że on nie tylko odzwierciedlał świętą (magiczną) rzeczywistość, ale sam stawał się siłą, siłą nadprzyrodzonych mocy. Stąd magiczny i sakralny charakter symboli.

Przejąwszy się matematyka — pisał o Pitagorejczykach Arystoteles — jeśli uważać, że jej zasady są zasadami wszelkiego bytu (...), uważali liczby za pierwiastki w naturze, pierwiastki liczb za pierwiastki bytu, niebiosa całe za harmonie liczb”.

Mystyczna symbolika liczb nie była jednak wynalazkiem Pitagorasa. Początków jej szukać należy w kulturze ludów zamieszkujących starożytną Mezopotamię: Babilończyków i starszych od nich Sumerów. To właśnie tam, w kraju między Eufratem i Tygrysem, zrodziła się przed

Ks. dr Józef Jelito, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w książce pt. „Historia czasów Starożytności” podaje liczne przykłady owej symbolicznej chronologii. Spośród nich, dla ilustracji, wybieramy kilka. I tak np. Mojżesz, w którego biografii pojawia się parę razy mistyczna liczba 40 (4x10) umarł mając lat 120, czyli 3x40. Od wyjścia Żydów z Egiptu do wybudowania świątyni Salomona upłynęło 12 pokoleń, czyli 480 lat (12x40). Czterdzieści lat

Nadprzyrodzona rola symbolu w światopoglądzie magicznym polega na tym, że między nim a zjawiskiem lub rzeczą, którą przedstawia istnieje szczególnego rodzaju związek przyczynowy. Działają magiczne zasady podobieństwa sprawiąca, że sakralna, a więc nadprzyrodzona, cudowny charakter rzeczy (ale także liczby, słowa czy gestu) przenosi się jak gdyby na symbol.

Wiemy z archeologii, że już w epoce kamiennej kobiety nosiły na szyi naszyjnik z muszli. Nie miało to jednak związku z ich estetycznymi upodobaniami. Muszle zawieszane na szyi kobiety paleolitycznej służyły magii płodności — sama muszla jednak dalega ma moc cudowną, ponieważ jest symbolem płodności, a jako symbol posiada cząstkę owej nadprzyrodzonej, magicznej siły.

W symbolice chrześcijańskiej, nawiązującej do kuzena Ewy, wąż symbolizuje szatan, złe, Dłsi, z czym gadał się nawet bibliści katolicki, wiadomo, że opowieści zawarte w biblijnej Księdze Rodzaju, to przerobione przez jej autorów wchodnie mity, których znaczenie było zapewne zupełnie inne. Inna też była symbolika występujących w nich postaci.

DYSKUSJA nad pochodzeniem imion „pierwszych rodziców” nie została dotąd zakończona. W każdym razie, czy wywodzą się one, jak twierdzą jedni — z języka sumeryjskiego, akkadyjskiego, czy hebrajskiego, ich symboliczne znaczenie jest niewątpliwie. Ewa (Hawa), to Ziemia, Dajaca Życie. Słowo Adam tłumaczone jest jako Syn Ziemi lub Człowiek.

Symboliczne znaczenie mają także imiona wielu innych, występujących w Biblii, postaci. Kto pamięta wydarzenia biblijne związane się z imieniem Jozue czy Jechosza, zrozumie, dlaczego imię to po hebrajsku oznacza „Bóg jest zwyciężcą”. Dlaczego Łazarz, czyli „Chciany znaczy „Bóg pomoże”, a Jan (Johan) — „Chciany od Boga”. Także imię Marii (Miriam) wywodzi się ze starożytnego imienia znaczącego „Kochana przez Jahwe”.

Symbolika imion w Biblii jest faktem nie podlegającym dyskusji. Potwierdza to zresztą katolicka „Encyklopedia Biblijna” pisząc: „Drozkulnicie wanie się symboliki w imionach, zwłaszcza Starożytności, nie jest bez podstaw”.

Łacińskie słowo SACER znaczy zarówno SWIĘTY jak i PRZEKŁĘTY. **) Symbolikę imienia Jozue (Jezus) tłumaczy m. in. Fsałm CXXX, mówiący „bo on wybrał lud swój z grzechów ich”.

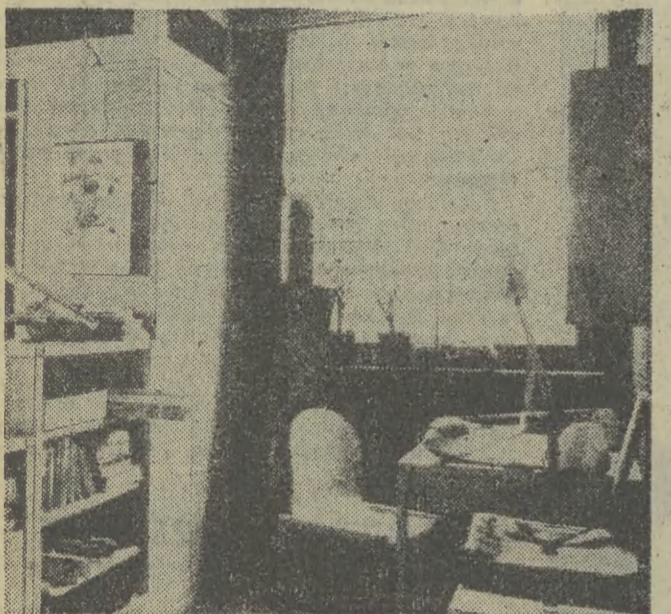
OD 1973 ROKU W WIĘKSZOŚCI KRAJÓW EWG BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE PRZEŻYWA KRYZYS. SZCZEGÓLNE WIDOCZNY ON BYŁ W LATACH 1974—75; W DWÓCH NASTĘPNYCH LATACH SYTUACJA NIECO SIĘ POPRAWIŁA I BYŁA WZGLĘDNI...

Oczywiście, w różnych krajach wygląda to bardzo różnie. Jeśli idzie o skalę budownictwa (mierzoną wskaźnikiem wyrażającym ilość mieszkań oddawanych co roku do użytku na tysiąc mieszkańców), to w najlepszej sytuacji jest Francja (8,31), w najgorszej zaś — Włochy (3,12). Na dalszych (w stosunku do Francji) miejscach znajdują się: Irlandia (7,81), Dania (7,69), Holandia (7,57), RFN (6,31), Belgia (6,20) i Wielka Brytania (4,88). W roku bieżącym, w stosunku do stanu z roku 1977, sytuacja w budownictwie mieszkaniowym jest niezmiernie w Danii, lepsza — w Holandii, RFN i w Anglii, a gorsza — w Belgii, Francji i Włoszech.

CENY NOWYCH MIESZKAŃ w krajach wspólnoty europejskiej (liczone w dolarach za 1 metr kwadratowy) wykazują znaczną rozpiętość i w ub. roku wahały się od 1140 dolarów w Danii (najtańsze) do 2300 dolarów we Francji (najdroższe). Koszt najmu mieszkań w nowym budownictwie, liczony również za 1 metr kwadratowy, wahał się od 21,60 dol. we Włoszech, do 115,20 dol. we Francji. W Holandii wynosił 108 dol., w RFN 84 dol. i 36 dol. w Danii.

STANISŁAW KUŹNIAK NA ZACHODZIE

MIESZKANIA...



Jedynym krajem, w którym rynek sprzedaży i wynajmu lokali dla potrzeb mieszkaniowych wykazuje znaczną stabilizację, jest Republika Federalna Niemiec. W kraju tym (podobnie jak i we Włoszech) obserwuje się wzrost najmu lokali dla potrzeb biurowych.

Najwyższe ceny mieszkań, zarówno kupowanych, jak i wynajmowanych utrzymują się od lat we Francji, a zwłaszcza w Paryżu. Niezwykle skomplikowane przepisy budowlano-mieszkaniowe, dzielą mieszkania na trzy kategorie: budownictwo nowe i niedawne, budownictwo sprzed roku 1948 oraz budownictwo „popularne”.

W mieszkaniach zaliczonych do pierwszej kategorii, a wynajmowanych pierwszemu lokatorowi, czynsz jest dowolny, zaś przy odnawianiu umowy może być zwiększony o kwotę nie przekraczającą 85 proc. wzrostu kosztów budowy. Czynsze w budownictwie „tanim” ustala rząd. Ceny paryskie (i kupna, i wynajmu mieszkania) są znacznie wyższe niż w reszcie kraju i nadal rosną. Dzieje się tak m. in. dlatego, że dynamika wzrostu budownictwa mieszkaniowego we Francji już od 5 lat stale maleje.

We Włoszech próbowano uporządkować niektóre kwestie finansowe związane z najmowaniem mieszkań, m. in. wprowadzając tzw. „sprawiedliwie czynsz” — ograniczając nadmierną samowolę właścicieli domów.

Sytuacja jest zresztą paradoksalna: zapotrzebowanie na mieszkania jest ogromne, mieszkania te nawet są, ale... stoją niezamieszane, bo właścicieleowi „nie opłaca się” ich wynajmować za „sprawiedliwy czynsz”, a potencjalny najemca nie zawsze chce i może płacić „paryskie” ceny.

JESZCZE INACZEJ sytuacja wygląda w Holandii, gdzie pięćdziesiąt na budownictwo właściwie jest dosyć, ale brakuje terenów budowlanych, zwłaszcza w rejonach o największych w tym względzie potrzebach. Holandia — jak wiadomo — jest krajem o największym zaludnieniu w Europie. Istnieją tu ogromne różnice cen za czynsz — od naprawdę niskich w suburbanizowanych — przez państwo domach (których wciąż brakuje), do astronomicznie wysokich w prywatnych domach (których jest dość).

W PORCIE MORSKIM ALEKSANDRII KRZYKLIWI DOROŻKARZE NIE PRZEPUŠCZĄ ŻADNEMU TURYSTYCE. Początkowo każdy z nich podnosił 10 dolarów w rękę określając żądaną cenę 10 dolarów za kurs do Pałacu Faruka. W końcu znaleźli się jednak tacy którzy zabrali naszą całą czwórke po dolarze od łebka.

Okazały pałac Faruka można było nieestety obejrzeć tylko z zewnątrz, ponieważ wewnątrz było w remoncie. Gadatliwy dorożkarz łamał angielską czynną opowiadał z lubością o Faruku. Król ten zyskał swoisty rozgłos w świecie, głównie przez bardzo rozpustne życie. Z Egiptem rozstał się w 1952 roku, abdykując na rzecz swego kilkumiesięcznego syna — a skończył swój hulastyczny żywot w Rzymie. Niemowle Faruka panowało niecały rok i władzę przejął Organizacja Wolnych Oficerów z Nagibem i Naserem na czele.

Zatrzymaliśmy się przy pałacu i dalej ruszyliśmy plechotą. Niemal cały czas towarzyszyła nam zgraja dzieciaków, skaczących z radości z powodu każdego otrzymanego drobniaku. Miasto przedstawia dość przykry widok, jest brudne, wrzaskliwe oraz brzydkie — i aż się nie chce wierzyć, że było kiedyś stolicą helleńskiego świata.

Założył je w 332 r. p.n.e. Aleksander Wielki. Największy rozkwit Aleksandria przypada na czasy dynastii Ptolemejskiej, kiedy staje się stolicą Egiptu. Tu najchętniej przebywała piękna Kleopatra, tu stała słynna latarnia, która starożytni uznali za jeden z siedmiu cudów świata. Latarnia mierzyła 400 stóp wysokości i światło jej widać było na morzu z odległości 300 „stadiów”. Dzieło Sostratesa z Knidos uległo jednak zupełnemu zniszczeniu i na jego dawnym miejscu znajduje się dzisiaj wybudowany przez Turków — fort. Ogromną sławą cieszyła się biblioteka ale-

ZBIGNIEW SATAŁA KORESPONDENCJA Z EGIPTU

Gdzie leży Aleksander Wielki?



sandryjska. Liczyła ona za czasów Ptolemeuszów 400 tys. zwojów papirusowych, a za czasów Cezara aż 700 tys. Tę skarbnicę wiedzy Cezar podpalił kalif Omar i podobnie, jak latarnia, zniknęła zupełnie z powierzchni ziemi.

Aleksandria związana jest swoim powstaniem z Aleksandrem Wielkim. Tu spożęło nawet jego ciało. Pytanie tylko, gdzie? Pomimo wielu wypraw i poszukiwań nie udało się dotąd odnaleźć grobu największego wodza starożytności. W czasach Bonaparte'go sądzono, że grób znajduje się wewnątrz sztucznego wzgórza, zwanego Kon id-Dikka. Niestety pomimo że zbadano niemal każdą piędź jego ziemi, nie natrafiono na ślad grobowca.

Pytanie o miejsce wiecznego spoczynku Aleksandra gnębiło i gnębi wielu naukowców. Napisano na ten temat tomy, poważne badania przeprowadziła krakowska uczona Maria P. Hard, która w 1956 roku w periodyku „Revue Archeologique” ustaliła za dość dużą dokładnością, gdzie wielki władca mógł zostać pochowany.

Wiele sensacji na ten temat wywołało odkrycie profesora Kazimierza Michałowskiego. Przewodził on na czelu polskiej misji archeologicznej badania w centrum miasta —

tuż obok miejsca, gdzie buldożery przygotowały teren pod budowę nowych gmachów użyteczności publicznej. Gdy jedena z maszyn wyrzuciła na powierzchnię kawałki pięknej mozaiki, profesor zwrócił się do ówczesnego miast i wyblał przerwanie na krótki okres czasu prac budowlanych. Otrzymał jednoznacznie zgodę na przeszkucenie terenu. Na rezultaty czekało bardzo krótko, gdyż po kilku już dniach odkryto fragmenty antycznej budowli. Amerykańscy dziennikarze zwietrzyli sensację, a jedna z gazet zamówiła u profesora, obiecując pokazać honorarium artykułu o odnalezieniu... grobu Aleksandra. Michałowski kopiał jednak dalej i niedługo okazało się, że obiekt ten jest po prostu antycznym teatrem.

Dziś teatr, jeden z nielicznych tu zabytków tego rodzaju prezentuje się okazałe, a przy wejściu czytamy z wielką satysfakcją informację — w języku polskim — o historii całego odkrycia.

Jak wspomniano Aleksandria nie posiada wielu antycznych zabytków. Dlaczego? Wyjaśniła nam pani Ewa Dworak-Zak architekt z Politechniki Krakowskiej. Przed dwustu laty na ruinach starej Aleksandrii, założyciel ostatniej dynastii władców Egiptu, Muhammad Ali, wybudował nowe miasto — nie troszcząc się wcale o zabezpieczenie ziem przeszłości. Wszystko pokryła sianem. Tak, jak zapewne i grób Aleksandra...

Na gruzach miasta, które zdobywały najwięksi wodzowie swoich epok: Cezar, kalif Omar i Napoleon — znajduje się dziś jeden olbrzymi bazar. Wszędzie stoją stragany z owocami, rybami, mięsem, odzieżą i najrozmaitszymi rupieciami. Niby to barwy, ale brudne, smrodliwe i slamsowate — gdzie się podziła dawna świetność i blask stolicy pięknej Kleopatry?

Wyroby plastikowe

O 180 tys ton zwiększy się w przyszłym pleciolecie na Węgrzech produkcja wyrobów plastikowych. W przeliczeniu na jednego obywatela będzie to o 20 kg więcej niż obecnie. Szybki rozwój tej dziedziny przemysłu następuje dzięki współpracy z Związkiem Radzieckim w ramach tzw. programu oświatowo-Rozbudowywane są i modernizowane zakłady produkcyjne, wprowadza się nowe technologie wytwarzania polipropylenu i PCV. Zapotrzebowanie na energię przy produkcji plastiku jest na Węgrzech dwa do trzech razy mniejsze niż przy tradycyjnej produkcji. np. w przemyśle szklarskim. Gospodarka zyskuje także na tym, że wiele odpadów z tej produkcji i zakłady chemiczne mogą powtórnie przełączyć.

30 lat Tyle lat pracuje już w Bratysławie Instytut Badawczy Celulozy i Papieru, który zajmuje się badaniami dotyczącymi przeróbki celulozy, masy drzewnej, przetwórstwem papieru i tektury. Dzięki nowym technologiom, opracowanym w instytucie, czeskosłowacki przemysł papierniczy znalazł się w wielu dziedzinach w europejskiej czołówce. Obecnie Instytut koncentruje prace nad rozszerzeniem bazy surowcowej przemysłu papierniczego, m. in. drogą wykorzystywania drewna drzew liściastych do produkcji celulozy i różnych gatunków papieru, a także przeróbki odpadów tzw. ścinoków leśnych na celulozę.

Kubańska elektronika

Pomyślnie zakończyły się próby trzech nowych typów maszyn elektroniczno-obliczeniowych skonstruowanych przez kubańskich inżynierów. Elektronika znajduje coraz większe zastosowanie w różnych dziedzinach życia gospodarczego Kuby. W przemyśle cukrowniczym np. podstawową gałęź kubańskiej gospodarki, wykorzystuje się elektronikę do planowania i kontroli produkcji. Osiągnięcia kubańskimi w opracowaniu i wprowadzeniu techniki elektronicznej w cukrownictwie zainteresowały się liczne kraje latynoamerykańskie. Ostatnio zawarto porozumienie dotyczące przekazania technologii tego typu Meksykowi.

Eksport papierosów

Bulgaria sprzedaje co roku za granicę około 60 tys. ton papierosów z filtrem i zajmuje pod tym względem pierwsze miejsce w świecie. Bułgarskie papierosy trafiają do ponad 60 krajów, największymi odbiorcami jest Związek Radziecki i kraje socjalistyczne. Główne ośrodki przemysłu tytoniowego znajdują się w okolicach gór Piryn i wschodnich Rodopów. Roczne zbiory sięgają ponad 120 tys. ton. Eksport tytoniu przynosi 45 proc. wpływów dewizowych za produkty rolnicze.

ROZMAITOŚCI

- JAPŃSKIE ZEGARKI w coraz większych ilościach „zalewają” rynek światowy, skutecznie konkurując z europejskimi producentami, zwłaszcza Szwajcarami. W roku 1978 Japonia wysłała na eksport 14 mln sztuk zegarków, w 1978 — już prawie 31 milionów, osiągając wpływy dewizowe sięgające kilku miliardów dolarów w skali rocznej.
DWADZIEŚCIA REAKTORÓW ATOMOWYCH dla elektrowni jądrowych typu „woreneskiego” (o mocy 440 MW każdy) wyprodukuje — na potrzeby własne oraz na eksport do ZSRR i innych krajów RWPG — w przyszłości pociągowie Czechosłowacji.
WIELKIE PROGRAMY EKSPORTOWE przygotowała Brazylia na lata osiemdziesiąte. Ten kraj, będący pierwszym pod względem wielkości obrotów partnerem handlowym Polski spośród krajów Trzeciego Świata, eksportuje towary i usługi za sumę 15 miliardów dolarów w skali rocznej. W roku 1984 eksport brazylijski ma osiągnąć wartość 40 miliardów dolarów. Główną rolę w realizacji tego ambitnego zadania ma odegrać przemysł, który już dziś przynosi Brazylii 50 proc. całości wpły-

wów dewizowych (głównie przemysł samochodowy, obrabiarkowy, okrętowy, włókienniczy i spożywczy).

- WIELKIE NADZIEJE wiąże hiszpańska gospodarka z dokonaniem ostatnio odkryciem znaczących zasobów gazu ziemnego w rejonie Kadyksu. Oblicza się je na 6 miliardów metrów sześciennych, ale istnieje dane, że po bliższym zbadaniu złóż znaczek ten znacznie się zwiększy, mianowicie do 20 miliardów metrów sześciennych. Złóża gazu ziemnego odkryto także w innych rejonach Hiszpanii.
WSRÓD NIEPOWODZEŃ — „CUD GOSPODARCY” — tak określają eksperci osiągnięcia Wielkiej Brytanii w dziedzinie rolnictwa i produkcji żywności. Niedługo w bardzo poważnym stopniu zdany na import produktów rolnospożywczych, kraj ten osiągnął w ub. roku 56 proc. samowystarczalności w tej dziedzinie, przy czym — jeśli chodzi o produkty umiarkowanej siły kalorycznej — poziom samowystarczalności sięga już 70 proc. W ostatnich latach Wielka Brytania stała się poważnym eksporterem niektórych artykułów rolnospożywczych.
Z KOMUNIKACJI LOTNICZEJ skorzystało w ub. roku na całym świecie ponad 800 milionów osób. Dla porównania: w roku 1970 statystyki ICAO notowały tylko 311 mln pasażerów komunikacji lotniczej, w 1960 — 106 milionów, w 1950 — 31 milionów.

W NIEWIELU skupiskach miejskich NRD historia rewolucyjnego ruchu robotniczego, jego zwycięstw i porażek wiąże się tak silnie z dziejami miasta, jak w Lipsku.

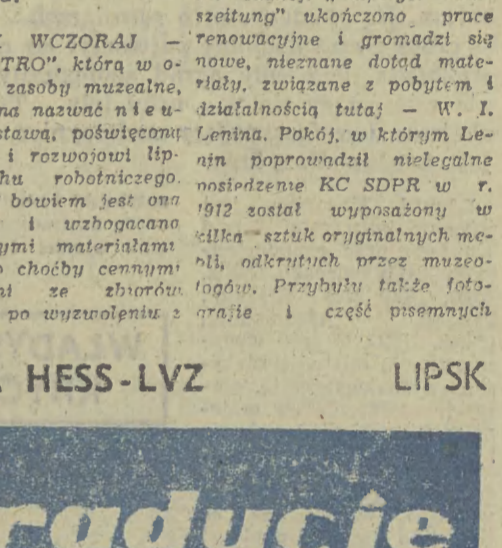
To właśnie tu zaobserwować można najdobitniej — DZIS — JUTRO”, którą w opanarciu o zasoby muzealne, o działalności tutaj — W. I. Lenina. Połęd, w którym Lenin poprawił nielegalnie posiadanie KC SDPR w r. 1912 został wyposażony w „szkic” sztuk oryginalnych mebli, odkrytych przez muzeologów. Przybytu także fotografie i część piśmiennych

VIOLA HESS-LVZ LIPSZK

Tradycje

W lipcu 1920 roku w Lipsku, w czasie rewolucyjnego ruchu robotniczego, odbyła się jedna z największych w historii walk pod czerwonymi sztandarami w czasie „wypędki” listopadowych 1919 r. — zaś w rok później podjęła walkę z organizatorami tzw. naczu Kappa. Przeciustawiali się rozbińciami polityce ruchu robotniczego w okresie kryzysu „krótkiego” lat trzydziestych i narastającej roli brunatnego faszyzmu. Komuniści Lipska znaleźli się w pierwszej linii podziemnego ruchu oporu, walcząc do końca o siły wzniesłych grupopnia — antyfaszystowskich. Oni też, jedni z pierwszych padli ofiarą hitlerowskiego terronu i bezprawia. Już tylko historia ostatnich stu lat pozostawiła w Lipsku niezwykłe bogate tradycje rewolucyjne i dorobek ruchu robotniczego, rzadko spotykaną odzież iadziej — a z pewnością nie tak udokumentowanemu, w sensie smuiczymu materialnej i duchowej, na terenie największych miast niemieckich. 138 ton ródzoju „miejsce pamięci” oraz liczne muzea, gdzie zorganizowano znaczną ilość ekspozycji oraz dokumentów — świadczą wymownie nie tylko o czynie restrykcji zwiastów historycznych, lecz o stałym wysiłku przekazywania następnym pokoleniom żywych tradycji z robotniczych dziejów Miasta Targów. Wystarczy obejrzeć wysta-

W ogóle w samym Lipsku jest co zwiedzać, jeśli idzie o pamiętki z tego zakresu. Właśnie w dawnym budynku redakcji „Leipziger Volkszeitung” ukończono prace renowacyjne i gmadał się nowe, nieznane dotąd muzeum, związane z pobycem i działalnością tutaj — W. I. Lenina. Połęd, w którym Lenin poprawił nielegalnie posiadanie KC SDPR w r. 1912 został wyposażony w „szkic” sztuk oryginalnych mebli, odkrytych przez muzeologów. Przybytu także fotografie i część piśmiennych



MIEJSKIE BIURO PROJEKTÓW w Krakowie, ul. MOGIŁSKA 17 zatrudni: szefa produkcji, kierownika pracowni projektowej, kierownika pracowni konserwatorsko-badawczej, st. projektantów architektów, st. projektantów historyków sztuki, st. projektantów i projektantów instalacji sanitarnych, st. projektantów konstrukcji inżynierskich budownictwa lądowego, sprawdzających dokumentację techniczną — głównych specjalistów

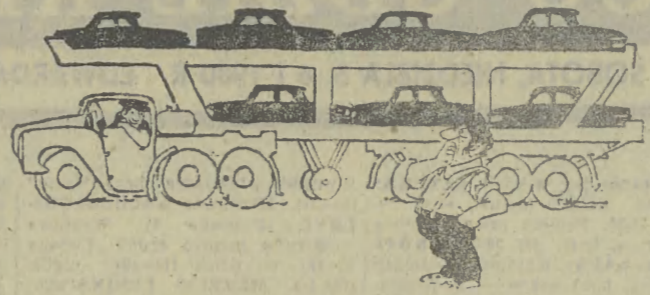
UWAGA Mieszkańcy województwa nowosądeckiego! USŁUGI ZŁOTNICZO-JUBILERSKIE poleca „IMAGO-ARTIS” SPÓŁDZIELNIA PRACY RĘKODZIEŁA ARTYSTYCZNEGO w KRAKOWIE — oferując duży wybór pięknych kamieni jubilerskich oraz atrakcyjne wzory biżuterii.

DODATKOWO DO WYGRANIA w Krajowej Loterii Pieniężnej TYLKO w styczniu 10x po 100 000 zł 70x po 5000 zł OGÓŁEM DO WYGRANIA 15 MILIONÓW ZŁOTYCH

KURSY ZAOCZNE (nauka w niedziele) przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich



I co w tym dziwnego?



— Kupłem 7 losów i wszystkie wygrały!

— ZOO — zamknięte. Przychodźcie jutro!



JESZCZE przed rokiem doktor ostrzegł mnie, że gdy nie przestanę pić, zostanę idiotą. I dlaczego nie posłuchałem jego rady?

NA BIURKU dyrektora dzwoni telefon. — Kochanie — odzywa się żeński głos — zostaniesz ojcem. Czy chcesz się? — Naturalnie! A kto mówi?

BOGDAN BRZEZIŃSKI Styczeń Choć już po Gwiazdce I po Sylwestrze, wciąż wspominamy Te święta jesiennie, Bo od relaksu Nigdy nie stronił, Lubimy nawet — Odpocząć po nim... A to już styczeń, Pierwsza dekada, Więc się do pracy Zabrać wypadł.

Tata nie wraca Na wiadomość o tym, że Maria Torres urodziła w Kolumbii pięćdziesiątka, a miała już 8 dzieci, mąż — ojciec bogatego potentata — Antonio — oznajmił szoku. Pospiesznie spakował manatki i tuszelki ślad po nim zaginał.

woreczki plastykowe. Jeśli bowiem po zatłoczonych się na ulicy pieskach zostałyby najmniejszy ślad, ich właściciele muszą płacić karę.

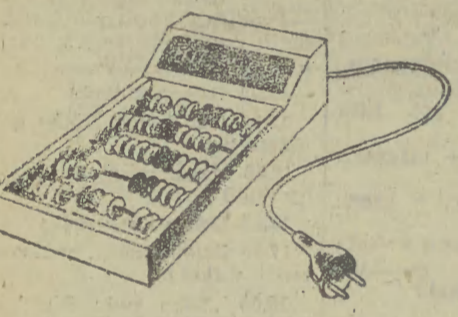
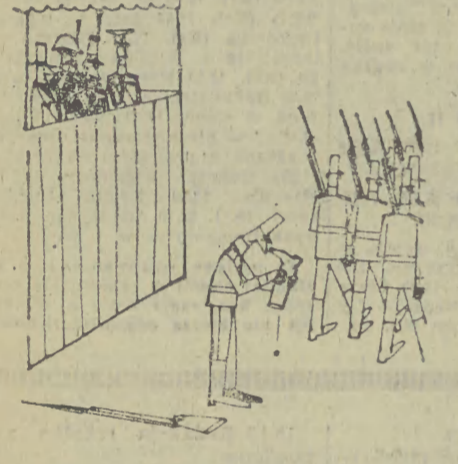
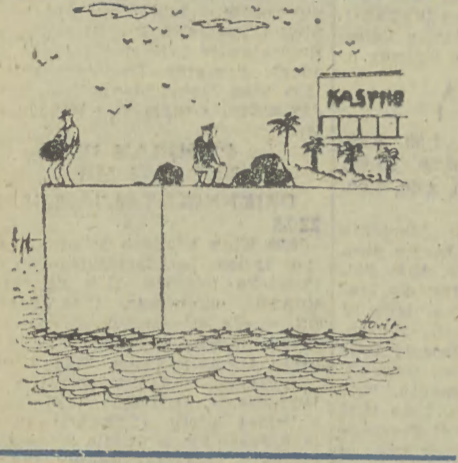


— Razem 5 marek: 4 marki — za gołenie, 1 marka za plaster!

SPJĘCJA — MOJA ZONA ma talent, świetnie odstawia sceny matematyczne. — To jeszcze nic, moja je wywołuje. — ZA CO mi pan dopisał do rachunku 20 zł? — pyta klient w restauracji. — Za działalność rozrywkową. — Niczego takiego nie widziałem. — To niech pan będzie zadowolony.

SPOTYKAJA się dwaj przyjaciele: — Co tobie tak włosy wypadają? Prawie już wyłysiał.

TU i TAM funduszy na tę poważną i drogą operację, a bez transplantacji lekarze nie dawali mu żadnych szans na utrzymanie się przy życiu. Najdroższy grosz świata Najdroższym groszem świata jest angielski pens, który liczy sobie już 1200 lat. Chodzi o srebrnego pensa, który był używany za panowania króla Olifa (757-796 r.) w środkowej Anglii. Pieniątek ten zmienił ostatnio swoich właścicieli na spacer, właściciele, a został kupiony za 20 tys. dolarów.

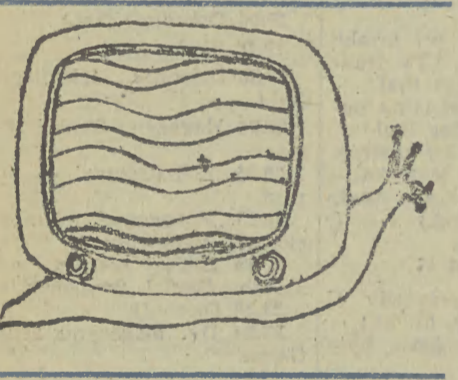


KARNAWALOWA MODA UFO

ZNACZKI Jak obliczono, Międzynarodowy Rok Kobiet (1975) upamiętniony został przez poczty 115 państw, które wydały łącznie 253 znaczki. Najczęściej powtarzającym się na nich motywem była symboliczna postać kobiety, przedstawiona na 59 znaczkach. Za sprawą polskich filatelistów w Wielkiej Brytanii odbyła się tam szereg imprez, upamiętnionych okolicznościowymi datownikami pocztowymi Skrupulatnie odnotowuje je dwutygodnik „Filatelista” w rubryce „Polonica”, i tak np. w listopadzie 1978 r. urząd pocztowy London w 6 stosował datownik dla upamiętnienia 20-lecia czasopisma „Union of Polish Philatelists in Great Britain”; z okazji jubileuszu odbyła się wystawa filatelistyczna poświęcona z okazji 60. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Inny datownik udokumentował wystawę w Muzeum W. Sikorskiego w Londynie, poświęconą szarym polskim szwoleżerom 3 pułku J. Kozłowskiemu pod Somosierra. W czerwcu ub. roku tenże urząd pocztowy posługiwał się datownikiem z okazji wystawy filatelistycznej, ukazującej martyrologię narodu polskiego w walce o niepodległość.



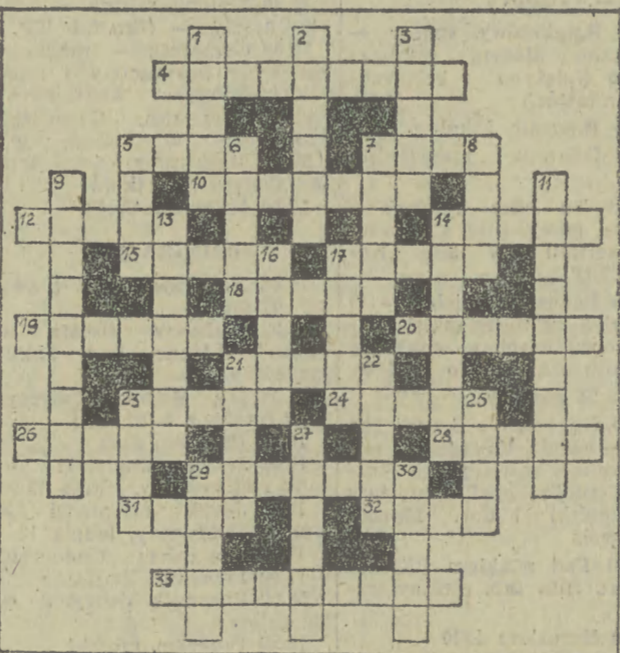
Karnawalowy model „Mody Polskiej”



— Jeszcze jedno chciałabym wiedzieć, dlaczego ciebie nazywają mistrzem?

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. dziedzictwo, 5. zbocze, 7. to co daje dobra transakcja handlowa, 10. rekołes młotka, 12. kamienne usypisko na zboczu góry, 14. górskie okrycie, 15. zespół taneczny, 17. przydomek Apollina, 18. urządzenie do wzmacniania lub wytwarzania fal elektromagnetycznych o bardzo wysokiej częstotliwości, 19. epidemia, 20. z „Piaćcówki” Prusa, 21. wrzecz płyn, 23. członek Kościoła unickiego, 24. ukochana Petrarki, 26. dostarcza żywicę, 28. widziadło senne, 29. człowiek prymitywny, 31. zaczarowane, nie do przekroczenia, 32. drzewo iglaste w górach Azji i Afryki, 33. nagłe zrozumienie czegoś, poznanie.



Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 11. I. 80 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „KRZYŻÓWKA NR 1”. Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe odpowiedzi Redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

Advertisement for 'Kurierek' magazine, published by Brunon Rajca. It includes the magazine's name, publisher information, and a motto: 'Normalni ludzie przychodzą na świat, aby przy pomocy etycznych szkieł przypatrywać się życiu wyjątkowych' (Adolf Nowaczyński 1876-1944).

wielce obdarzam najwyższymi szacunkami! Nie tylko za to, że jest artystą wielkim i organizatorem z polotem, ale przede wszystkim dlatego — no, co jesteśmy egoistami — że przez swoją osobowość i długie gawędy w Koszarzyskach k/Piwnicznej zachęcił mnie do prawdziwej muzyki, z którą trzeba się poznać, zaznaczyć, spoufalić, aby ją w końcu zrozumieć. Muszę tu uściwione dodać, że dużą rolę w wypracowaniu mnie z kompletnie ignorancji muzycznej odegrał krytyk Leszek Polony, za co mu oczywiście pozostaje dłużny.

nie kupisz papieru toaletowego. Nawet w Bydgoszczy, która jak wiadomo produkuje dobre rowery „Romet”.



Rysunki: „Krokodyl”, „Dikobraz”, „Eulenspiegel”.